PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Wychodzi raz w tygodniu w każdą sobotę

Redaktor naczelny: Inż. Rosenstock.
Oficjalny organ
POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Numer pojedynczy 25·— Marek
Prenumerata mies. 100·— Marek

oraz Krakowskiego, Warszawskiego, Lwowskiego i Łódzkiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Grodzka L. 13, Telefon 1354.

WARSZAWA ŁÓDŹ KRAKÓW LWÓW

Nr. 13. Sobota, 13 sierpnia 1921. Rok I.



Magyar Testgyakorlok Köre (M. T. K.)
mistrzowska drużyna Węgier, która w tym tygodniu wyjechała na tournée do Szwecji i Danji.

Polski Związek Piłki Nożnej.

Komunikat Wydziału Spraw Sędziowskich.

Sędziom, kierującym rozgrywkami o mistrzostwo Polski 1921 r., przysługują ze strony klubów, urządzających zawody, następujące taksy i odszkodowania:

1. Taksa za sędziowanie rozgrywki klasy A 2000 Mp, klasy B 1000 Mp.

2. Zwrot rzeczywistych kosztów podróży drugą klasą pociągiem pospiesznym tam i z powrotem.

3. Strawne w wysokości 750 Mp. za każde pół doby, przyczem zaczęte pół doby liczy się za całą jej połowę. Strawne należy się za cały czas podróży tam i z powrotem oraz za czas pobytu w obcem mieście, nie dłuższego jednak od jednej doby.

Uwaga: Na rozgrywki klasy B będą wyznaczani sędziowie miejscowi.

Wydział S. Sędz. P. Z. P. N. poleca wydziałom Kolegjów Sędz. Z. O. P. N., by na rozgrywki o mistrzostwo Polski z r. 1921 klas A i B wyznaczały sędziów linjowych z pośród członków Kolegjum Sędziów.

Krakowski Związek Okręg. Piłki nożnej.

Sekretarjat: Marjan Kopeć, Kraków, Czarna Wieś, ul. Miechowska 6.

Uchwały Wydziału gier i dyscypliny.

1. Według przepisów o mistrzostwo krakowskiego Z. O. P. N. ma najlepszy klub klasy B rozegrać dwa spotkania kwalifikacyjne z ostatnim klubem klasy A; drużyna, która w tych spotkaniach zdobędzie większą ilość punktów, będzie zaliczona do klubów klasy A, drużyna, która ulegnie, do klubów klasy B. Porządek matchów kwalifikacyjnych ustala się w sposób następujący:

A) Podgórze, najlepszy klub klasy B podokręgu krakowskiego, rozegra ze Sołą, mistrzowską drużyną klasy B podokręgu wadowickiego, dwa matche kwalifikacyjne: 28 sierpnia w Oświęcimiu, a 8 września w Krakowie. W razie równości uzyskanych punktów wyznacza się decydujące spotkanie między temi drużynami na dzień 11 września na boisku neutralnem, t. zn. w Krakowie, lecz na innem boisku niż dnia 8 września.

B) Zwycięska drużyna (t. j. Podgórze lub Soła) rozegra z Jutrzenką dwa spotkania kwalifikacyjne o miejsce w klasie A w terminach następujących:

18 września: Podgórze lub Soła—Jutrzenka.

2 października: Jutrzenka—Podgórze lub Soła.

W razie uzyskania równej ilości punktów przez obie drużyny, rozstrzygające spotkanie odbędzie się dn. 16 października na boisku neutralnem.

2. Według przepisów o mistrzostwo K. Z. O. P. N. ostatni klub klasy B podokręgu krakowskiego (w roku bieżącym Wawel) rozegra dwa spotkania kwalifikacyjne z najlepszym klubem klasy C o prawo należenia do klasy B:

23 października: Wawel—Najlepszy klub klasy C.

1 listopada: Najlepszy klub klasy C—Wawel.

W razie równej ilości uzyskanych punktów decydujące spotkanie dn. 13 listopada na boisku neutralnem.

3. Zweryfikowano zawody:

Cracovia II. (mistrz podokręgu krak.)—Soła z Oświęcimia (mistrz podokręgu wadowic.) 3:2 i 7:0. Cracovii II. przyznano 4 punkty (bramek 10:2) i tytuł mistrzowskiej drużyny klasy B Krak. Z. O. P. N. na rok 1921.

14 lipca Wawel—Podgórze (powtórzenie zawodów, unieważnionych przez Zarząd K. Z. O. P. N.) 1:0, 2 punkty dla Wawelu.

Klasa C.

Cracovia III.—Orkan 3:0, 2 punkty dla Cracovii III.

Orkan—Pogoń 5:2, 2 punkty dla Orkanu.

Cracovia III.—Rewia 5:0, 2 punkty dla Cracovii III.

4. Kary:

A) Udzielono napomnienia Ostrowskiemu Antoniemu (Podgórze) i Węglowskiemu Edwardowi (Wawel) za ostrą grę.

B) Stwierdzono, że w drużynie K. S. Podgórze na zawodach dnia 17 lipca z B. B. S. V. brało udział 4 nieuprawnionych graczy. Wobec tego:

a) Zdyskwalifikowano Jelonka Tadeusza (Korona) do 4 października włącznie, Jelonka Kazimierza (Korona) do 4 września włącznie (gracz ten został przez K. S. Podgórze wprowadzony w błąd), wreszcie Hausnera Emila, kapitana drużyny Podgórze, do końca roku 1921 za niezgodne z prawdą podanie sędziemu nazwisk graczy.

b) K. S. Podgorze ukarano grzywną 500 Mp.

5. Wzywa się wszystkie kluby związkowe, by najpóźniej do dnia 20 sierpnia r. b. podały Wydziałowi gier i dyscypliny imiona i nazwiska kapitanów oraz ich zastępców wszystkich drużyn, biorących udział w publicznych zawodach, oraz by w przyszłości zawiadamiały Wydział o każdej zmianie kapitanów i ich zastępców.

6. Od dnia 16 sierpnia zawody mają się zaczynać o godz. 5·30 wzgl. 3·45 popołudniu.

Adresy Związków Piłki Nożnej:

1. Polski Związek Piłki Nożnej, Kraków, Gołębia 13. Sekretarz: Dr J. Weyssenhoff.
2. Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Kraków, Miechowska 6. Sekretarz: Marjan Kopeć.
3. Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Lwów, Halicka 21, Dr Dręgiewicz.
4. Łódzki Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Łódź, Targowa 1/3, Elektrownia, Zygmunt Krachulec.
5. Poznański Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Poznań, ul. Łąkowa 10, Tadeusz Paczkowski.
6. Warszawski Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Warszawa, Szczygla 1. a.

Adresy Klubów, należących do Poznańskiego Z. O. P. N.

Warta, Poznań, Nowicki, św. Marcina 32.
Unia, Poznań, Adam Paczkowski, Łąkowa 10.
Pogoń, Poznań, Adamski, Rycerska 56.
Posnania, Poznań, L. Niedzielski, Aleje Marcinkowskiego 3.
Akad. Zw. Sport., Poznań, Uniw. Coll. Minus.
Zorza, Poznań, Bielewicz, Rynek Łazarski.
Ostrovia, Ostrów. Lisiak, Raczkowska 26.
Stella, Gniezno, Cieśliński, Jezierna 13.
Unitas, Wolsztyn, Ręka, Sąd powiatowy.
Prosna, Pleszów, Pietrzak, Marcinkowskiego.
Polonia, Sroda, Dolatkowski.
Polonia, Bydgoszcz, Łukowski, Jackowskiego 12.
Polonia, Kępno, Macik—Hotel.
Polonia, Leszno, Markowski, Grodzka, Restauracja.
Pogoń, Leszno, Maćkowiak, Rynek 18, II.
Viktoria, Jarocin, Mikulej, Warszawa 12
Sokół, Toruń—Mokre, Maliczewski, Bartosza Głowackiego 30.
Czarni, Toruń, Bańkowski, Słowackiego 27.
T. Gimn. Kartuzy, Kartuzy, J. Moniński.
Chodzież, Chodzież, Siminiak, Strzelecka 12.
Wojsk. Klub Sport., Grudziądz, D. O. Gen. Pomorze.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

LEKKA ATLETYKA.

IV.

„Sprinter" powinien więc dążyć do tego, by przez trening osiągnąć jak największą wytrzymałość i szybkość. Łącząc z tem umiejętność dobrego startowania, konieczną dla biegacza na krótkie mety, staniemy wobec trzech zalet, do nabycia których musi się dojść przez ćwiczenie.

Start.

„Dobry start to połowa zwycięstwa" oto prawda, której hołduje każdy, kto biegał na krótkie mety.

Ze względu na ogólne uznanie za najlepszy wszędzie już dziś jest używany start t. zw. głęboki, przyziemny lub amerykański; o innych mówić nie będziemy.

Start głęboki ćwiczyć należy następująco: Około 1 m. poza linją startową robi się mały dołek, w którym znaleźć ma oparcie prawa lub lewa noga, wchodząca w niego palcami stopy. Na tę samą nogę klęka się, a w inne wgłębienie zrobione tuż przy kolanie wstawia się drugą stopę. Na krótko przed wykonaniem startu, po zapowiedzi „na miejsca", klęcząc, zapiera się przyziemną nogą silnie o tylną ścianę dołka, a rękoma o linję startową. Na komendę „gotowi" unosi się tułów w górę tak, by punkt ciężkości przesunąć jak najdalej ku przodowi, oczekując z napiętymi mięśniami i skupioną uwagą strzału, który następuje zwykle po małej pauzie. W tej chwili całą siłą odbicia nóg i rąk wyskakuje się ku przodowi, by nie stracić nic z szybkości wyskoku i by szybkość tę momentalnie móc spotęgować. Pierwszych 10—15 minut biegnie się w postaci nawpół zgiętej, dopiero potem, stopniowo unosi się ciało do pozycji mniej więcej prostopadłej do powierzchni ziemi.



Reprezentatywna drużyna kobieca Francji
która grała z angielską drużyną kobiecą z wynikiem 1:1.

Najtrudniejszą do wyuczenia się przy starcie rzeczą jest wyskok równoczesny ze strzałem. Pomocnymi przy tem są uwaga i spokój, do których dochodzi się po długim, dobrym treningu. Złe ćwiczenie startu rujnuje nerwy i powoduje zawczesny lub zapóźny wyskok, co w żadnym wypadku wyników biegu nie polepsza. „Jak najwięcej spokoju na starcie" — to najlepsza recepta dla współzawodników.

„Sprinter" powinien codziennie wykonać 15 do 20 startów i biec po nich 40 m. z największym wysiłkiem i szybkością. Starty ćwiczyć najlepiej wspólnie z kilkoma innymi biegaczami, używając o ile możności pistoletu. Ktoś ze znających się na rzeczy osób postronnych powinien ćwiczenie obserwować z boku i robić uwagi, tyczące spóźnionego lub za szybkiego wyskoku. Nie należy zapominać przytem o obowiązkowem ćwiczeniu kroku i powolnym biegu na dłuższe mety.

Po pewnym czasie należy z 40 metrów przejść na 50, potem na 60, dalej dosięgnąć stówki, a potem ćwiczyć już bieg 120 m, który musi być w chwili dochodzenia do formy równie ważnym w treningu jak bieg długi. W tym okresie ćwiczenie startów łączyć należy z biegiem na 40 m, tak jak podczas treningu przygotowawczego. Przez ćwiczenie biegu 120 m. nabywa się jednej zalety u nas mało rozpowszechnionej, a koniecznie przy tych biegach potrzebnej: kończenie biegu 100 metrowego z szybkością równą początkowej, a nawet większą, i uczy się wysiłek cielesny doprowadzać do zenitu w chwili zrywania taśmy u celu, a nie jak to ma zwykle miejsce zwalniać 4—5 m przed metą.

Niektórzy biegacze twierdzą, że specjalnym kunsztem, w jakim się „sprinter" powinien ćwiczyć, jest oddechanie podczas biegu na krótkie mety. Mojem zdaniem jest to marnowaniem czasu. Wysiłek bowiem podczas biegu tak dalece pochłania uwagę zawodnika, że nie da się o tem podczas jego trwania myśleć. Oddechanie reguluje sam organizm. Pewny zatem, sprężysty, w czas wykonany start, 15 m. bieg w pozycji pochylonej, lekko zgięte ręce o energicznym ruchu wprzód i w tył, postawa przez cały czas biegu nieco pochylona ku przodowi, wzmożenie wysiłku przy końcu biegu — zrobią swoje.

Nie należy się nigdy podczas biegu oglądać!

Te same ćwiczenia stosować należy dla biegów na 50 i 200 m., pamiętając, że całe powodzenie tego pierwszego streszcza się w doskonałym starcie.

Bieg 400 m.

Bieg ten stoi na granicy biegów krótkich i średnich, a zaliczamy go do tej ostatniej kategorji ze względu na liczniejszy w nim udział zawodników na mety średnie i lepsze przez nich osiągnięte wyniki. Początkowo przestrzeń ta należała do specjalności „sprinterów", skoro jednak okazało się parokrotnie, że wysiłek konieczny do przebycia 400 m w dobrym czasie okupiony został przez nich zupełną utratą formy, a co zatem idzie koniecznością zaprzestania na pewien czas treningu i współzawodniczenia, wszedł w liczbę biegów średnich, której mistrzostwie od dawna na przestrzeni tej tryumfują.

Ze wszystkich biegów jest on najcięższy w wykonaniu i najniebezpieczniejszy. Wymaga szybkości i wytrwałości, przechodzącej nieraz normalne siły człowieka tak, że do celu dochodzi się dzięki nadludzkiemu tylko zaparciu i nadzwyczajnemu wysiłkowi woli. Przyczyną tego jest konieczność utrzymania początkowej szybkości 100 m. przez czas cztery razy dłuższy. Tempo początkowe słabnie wprawdzie nieco pomiędzy 250 a 300 m, „finish" jednak szybkością swoją przewyższa nieraz początek biegu.

C. d. n. *Mr.*

Z Kolegjum Sędziów K. Z. O. P. N.

Na posiedzeniu dnia 10 sierpnia wyznaczono następujących sędziów na najbliższe zawody:

12 sierpnia. T. T. C.—B. B. S. V. (w Bielsku) dr. Lustgarten. — Linjowi: pp. Blahut i Mikulski.

14 sierpnia. Cracovia III.—Orkan p. Przeworski.

Cracovia—T. T. C. p. Seidner. — Linjowi: pp. Konkiewicz i Kopeć.

Jutrzenka—Polonia (w Wadowicach) p. Fiedler.

15 sierpnia. Cracovia II.—Wisła II. p. Fischer.

Wisła—T. T. C. p. Lustgarten. — Linjowi: pp. Synowiec i Kałuża.

17 sierpnia. Revia—Sparta p. Fiedler.

18 sierpnia. Jutrzenka—T. T. C. p. Seidner. — Linjowi: pp. Reyman i Präger.

PIŁKA NOŻNA

Kraków.

6 sierpnia. **Wacker** (Wiedeń)—**Makkabi 3:0 (1:0).**

7 sierpnia. **Wacker—Cracovia 1:0 (1:0).**

Oba spotkania z sympatyczną drużyną wiedeńską skończyły się niepomyślnie dla drużyn krakowskich. Przyczyny tego należy szukać w tem, że zarówno Makkabi jak i Cracovia wystąpiły do walki z silnym bądź co bądź przeciwnikiem po przeszło jednomiesięcznej przerwie letniej, a zatem bez dostatecznego treningu, co się uwydatniało w braku wytrzymałości i szybkości, technicznego opanowania piłki, a głównie w braku zgrania. O sile drużyny świadczy gra ataku. Kombinacja zaś, wzajemne zrozumienie się, dokładność w podawaniu i precyzyjność w opanowaniu piłki — co wszystko składa się na zgranie i ładną grę napadu — wymagają dłuższego treningu. Oprócz tego Makkabi była zmuszona wystąpić właśnie w linji ataku z 3 juniorami, a Cracovia z 2 graczami rezerwowymi. Dlatego tyły u obu drużyn, u których brak zgrania i wyrobienia technicznego nie daje się tak dotkliwie odczuwać, jak w napadzie, sprostały swemu zadaniu, ataki zaś zawiodły, nie potrafiwszy nawet przez dłuższe przytrzymywanie piłki w swych szeregach ulżyć nieco w pracy pomocnikom i obrońcom.

Wacker grał w oba dni znacznie słabiej, niż w roku ubiegłym w Krakowie, może dlatego, że wystąpił bez swej podpory, środkowego pomocnika Rescha, który bawi z drużyną austrjacką w Szwecji. Granie górą i przeważnie na ślepo, brak wszelkiej obmyślanej akcji w napadzie Wiedeńczyków udzieliły się po części i naszym drużynom.

Makkabi wystąpiła bez Tignera, Perlmuttera i Kleina, Wacker bez Wany (którego zastąpił Feigl, przeciw Cracovii popisujący się w bramce) i Stacha. Wskutek zrozumiałej nieudolności ataku Makkabi Wacker ma łatwą pracę, to też bez wielkiego wysiłku zdobywa 3 bramki. W drużynie Makkabi stali na wysokości zadania jedynie obrońcy, Frischer, a przedewszystkiem niezmordowany Kleinman. Gra cała mało interesująca, bez tempa. Sędzia dr. Lustgarten.

Przeciw Cracovii Wacker wystąpił w następującym składzie: Feigl; Kollndorfer, Kowanda; Huber I, Huber II, Pellet; Jellinek, Kabada, Wana, Liebhart i Stach. W Cracovii za Mielecha grał Kubiński, za Kotapkę J. Reyman. Zawody nie stały sportowo na wysokim poziomie. W ataku jedynie Kałuża grał dobrze, reszta ataku grała bez ambicji i słabo; szczególnie Kogut miał słaby dzień. Jedyną bramkę zdobył dla Wackeru Kabada strzałem z 20 m. odległości; Popiel nie był przygotowany na fałsz, którego piłka nabrała w ostatnim momencie, czyto wskutek wiatru, czy nierówności terenu. Białoczerwoni mimo lekkiej przewagi przez cały czas gry i mimo wielu korzystnych sytuacyj pod bramką — nawet rzutu karnego, podyktowanego za obronę ręką pustej bramki przez prawego backa, nie wyzyskano — nie mają szczęścia i schodzą pobici z pola. Sędziował p. Seidner.

Część publiczności krakowskiej nie może się pozbyć zwyczaju opuszczania boiska przed końcem zawodów. Wychodzenie po bieżni tuż po linji bocznej boiska przeszkadza tym widzom, którzy mają więcej cierpliwości i kultury sportowej, a także przeszkadza graczom i odrywa ich uwagę od samej gry, wskutek czego nie mogą oni skupić swej uwagi i wytężyć swej całej energji w celu uzyskania zmiany wyniku — a z doświadczenia wiadomo, jak często ostatnie minuty przynoszą niespodzianki. Takie zachowanie jest także objawem lekceważenia gości. Wznoszone świeżo krzywizny toru kolarskiego koło boiska wymagają także oszczędzania ich przez publiczność. Wszak miejsca w parku Cracovii dla nikogo nie braknie i wszyscy mogą wygodnie obserwować zawody, stanie zatem i chodzenie po krzywiznach nie jest chyba nieuniknioną koniecznością.

6 sierpnia. **Makkabi jun.—Czarni** (Kraków) **5:1.**

Różnica sił nie jest tak wielka, jak to wnosićby można z rezultatu.

7 sierpnia. **Cracovia kombin.—Olsza 4:1.**

Jasło.

7 sierpnia. **Podgórze** (Kraków)—**Czarni** (Jasło) **6:1 (3:1)**

W pierwszej połowie Czarni grają przeciw silnemu wiatrowi, który ustał po przerwie, i pod słońce, wskutek czego ulegli przedwcześnie zmęczeniu. Oprócz tego Czarni wystąpili z 4 graczami z rezerwy. Podgórze wykazało zgranie i kombinację. Najsłabszą częścią drużyny krakowskiej był atak, zwłaszcza prawe skrzydło. Honorową bramkę strzelili Czarni z karnego. Stosunek rzutów narożnych 4:2 na korzyść Czarnych. Sędzia (z K. S. Podgórze) przeoczył wskutek zapadającego zmroku bramkę, zrobioną przez Czarnych.

Nowy Sącz.

24 lipca. **1 p. s. p.—3 p. s p.** (Sanok) **13:0 (5:0).**

Gra otwarta. 3 p. s. p. posiada drużynę jeszcze słabą, zwłaszcza linja obrony kiepska. Atak 1. s. p. dobry. Sędziował p. Klemensiewicz.

7 sierpnia. **1. p. s. p.—K. S. Tarnovia** (Tarnów) **1:0 (0:0).**

Drużyna 1 p. s. p. z trzema graczami rezerwowymi. Gra ładna, tempo w drugiej części bardzo żywe. Tarnovia, przed wojną prawie najlepsza z drużyn prowincjonalnych, obecnie z braku boiska mniej zgrana, mimo to przedstawia silnego przeciwnika i rokuje jak najlepsze nadzieje. Bramkarz i obrona bardzo dobre. Stosunek kornerów 7:2 dla 1. p. s. p. Sędziował dość niepewnie p. Gryl z Tarnowa.

Bielsko.

7 sierpnia. **Sparta** (Kraków)—**Sportklub 2:0 (2:0).**

Do przerwy bezwzględna przewaga Sparty, której bramkarz nie miał ani jednego strzału. W 6 min. strzela Wójcik (lewy łącznik) pierwszą, a w 30 min. Węgrzyn z podania Czulaka drugą bramkę. Po przerwie Sparta wskutek braku treningu nie wytrzymuje tempa, oprócz tego wózkuje zadużo. Gra wskutek tego otwarta. Wyróżnili się z drużyny krakowskiej Przybyło, Majcherczyk i Czulak. Sędzia p. Jurziczek (B. B. S. V.) dobry. Rzutów narożnych 4:2 dla Sparty.

Ze Lwowa.

4 sierpnia. **Uniwersytet—Politechnika 3:3 (1:2).**

Za zasługę poczytać należy L. Z. O. P. N.-owi, że przez urządzenie tego matchu wskrzesił przedwojenne tradycje. Niestety, młodzież akademicka zamało się interesuje sportem, skoro nie dało się nawet skleić obu drużyn z samych akademików. Gra, mimo koniecznego w takich drużynach braku zgrania, obfitowała w ładne, a często i komiczne momenty, wywołujące wśród widzów wybuchy wesołości. Skład drużyny politechniki silniejszy, zwłaszcza w napadzie, natomiast Uniwersytet miał dobrą obronę. W drugiej połowie Technika gra w dziesięciu. Bramki strzelili: Damm (2) i Garbień (1) dla Uniwersytetu, a Bacz (1) i Baszniak (2) dla Politechniki. Wyróżnili się Mietek Kuchar (bramkarz), oraz Ignarowicz i Bacz.

Lechia III.—Czarni IV. 3:1.

6 i 7 sierpnia. **VII. ker. S. C.** (Budapeszt)—**Pogoń 2:3 (0:1) i 3:3 (1:1).**

Od tygodnia oczekiwana drużyna węgierska przyjechała zmęczona dwudniową podróżą i nie pokazała nic nadzwyczajnego. „Kerület“ ma bardzo słaby napad, lepszą pomoc i dobrą obronę. Poza backami reszta graczy dość ospale porusza się na boisku i tylko w niektórych momentach podtrzymuje tempo. Pogoń grała gorzej niż na poprzednich matchach. Zwłaszcza pierwszego dnia atak szedł bardzo słabo, a pomoc z wyjątkiem dobrego Schneidra — spuchła! Srodkowy pomocnik uciekał się często do „foulów“ i przytrzymywania graczy rękoma. W obronie w doskonałej formie znajduje się Ignarowicz, dobry M. Kuchar w bramce. Drugiego dnia grał na backu zamiast Olearczyka Władysław Kuchar (Crompton), który wskutek długiej choroby nie jest jeszcze pewnym. Napad drugiego dnia grał lepiej, do czego przyczynił się Słonecki, zastąpiony w sobotę przez Chrypiaka i Tarczyńskiego. Sędziowie pp. Kaufmann i Schneider słabo orjentowali się w of-side'ach i dyktowali rzuty karne bez dostatecznej przyczyny.

Grę pierwszego dnia rozpoczyna Pogoń i już w 8 min. Garbień strzela goala, łatwego do obronienia. Tempo słabe, Węgrzy nie wykorzystują licznych sytuacyj z powodu nieudolności napadu. Trzy rzuty z rogu przeciw Pogoni przechodzą bez wyniku. W drugiej połowie atak Pogoni się rozruszał, lecz pomoc nie współdziałała wskutek zmęczenia. W 23 min. Garbień z podania Wacka strzela bramkę z pozycji spalonej. W 10 min. potem lewe skrzydło (Lederer) uzyskuje pierwszego goala dla Węgrów, a już w 38 min. Wacek zdobywa ładnym strzałem trzeci punkt. W ostatniej minucie po kilku ostrych atakach Lederer (VII. ker.) strzela drugiego goala. Rzuty z rogu 5:1 dla „Kerület“.

Drugiego dnia Węgrzy rozpoczynają w bardzo ostrem tempie i „duszą“. W 9 min. Pollak z lewego łącznika strzela ładną bramkę. Gra ostra i dość „foul“ prowadzona nie przynosi długi czas zmiany w wyniku. Dopiero w 27 min. wyrównuje Wacek. Po przerwie tempo silne, obie drużyny dążą do zwycięstwa. W 15 min. Węgrzy uzyskują z karnego drugą, a w 20 min. trzecią bramkę strzałem Pollaka. Teraz Pogoń zabiera się do pracy. W 35 min. Gulicz strzela z karnego drugiego goala. Publiczność rozgorączkowana podnieca graczy okrzykami i ku jej zadowoleniu Wacek w 40 min. wyrównuje stosunek bramek.

Pogoń wyszła więc zwycięsko z tych spotkań, ale powinna była uzyskać lepsze wyniki. Fakt usunięcia sędziego autowego przez p. Schneidra nasuwa uwagę, że na autowych należy wyznaczać ludzi odpowiedzialniejszych, niż dotychczas.

7 sierpnia. **Czarni—Lechia 3:1 (1:0).**

Czarni zdekompletowani wskutek braku Kmicińskiego, Müllera i Scotta grają słabo, mimoto mają przewagę. Gra bezplanowa i częste murowanie bramki psuje efekt. Lechia, przy racjonalnym treningu może dojść do dobrej formy. Sędziował p. Nawrocki. *Zeter.*

10 sierpnia. **Pogoń—Wacker** (Wiedeń) **2:0 (0:0).**

Stanisławów.

30 lipca. **Czarni II.** (Lwów)—**Hakoah 3:0.**
31 lipca. **Czarni II.—Rewera 1:0.**



Herbert Burgess, trener M. T. K.

M. T. K., jedna z najlepszych drużyn na kontynencie Europy, nie mając wśród swych młodszych graczy „narybku“, szukał już od wiosny trenera. Wreszcie udało mu się zaangażować Herberta Burgessa, dawnego doskonałego backa reprezentatywnego Anglji. Jego wynagrodzenie miesięczne wynosi 40.000 koron węg. (250.000 Mkp.).

Z Łodzi.

(Od naszego korespondenta).

Dalszy ciąg II. serji rozgrywek o mistrzostwo.

Klasa A.

7 sierpnia. **Turyści—Ł. T. S. G. 4:2 (4:2).**

Obie drużyny w najlepszym swoim składzie, oprócz bramkarza Ł. T. S. G. (z rezerwy), który grał słabo.

Turyści uzyskali 2 bramki z rzutów karnych, przyznanych im za mimowolne dotknięcie piłki ręką, wskutek czego wstąpiło zdenerwowanie w szeregi przeciwnika.

Drużyna Ł. T. S. G. grała nieco słabiej niż zwykle, jednakże chwilami lepiej od Turystów. Nie wyzyskano przytem 1 rzutu karnego. Druga połowa gry odbywała się prawie wyłącznie na połowie boiska Turystów, jednakże z powodu słabych strzałów rezultat 4:2, uzyskany w pierwszej połowie, pozostał niezmieniony, jednak nie można go nazwać miernikiem sił. Gra poprawna. Sędziował słabo p. Fischer.

Ł. K. S.—Sturm 0:0.

Tradycyjny wynik, ponieważ od czasu istnienia tych 2 klubów (1908), kalendarz ich wykazuje, prócz kilku zwycięstw Sturmu, same nierozstrzygnięte.

Niedzielny wynik 0:0 można śmiało nazwać przegraną dla Ł. K. S., gdyż Sturm z powodu przegranych z Turystami i Ł. T. S. G. zeszedł na trzecie miejsce

w mistrzostwie, zaś pierwsze miejsce zajęli Turyści i w razie nierozegranej albo przegranej Ł. K. S. we środę dn. 10 b. m. z Turystami ostatni zostaną mistrzem okręgu łódzkiego.

Cała gra odbyła się prawie bez żadnego poważnego strzału do bramki. Ł. K. S. był lepszy, w polu miał znaczną przewagę, z powodu braku strzelców nie potrafił jednak jej wyzyskać. Sturm w polu słabszy, lecz przed bramką energiczniejszy i jak zwykle brutalniejszy, co dało powód do wykluczenia po przerwie z boiska jednego z napastników Sturmu.

Sędzia p. Przeworski z warszawskiej Polonii, bardzo dobry, wyłapał niezliczoną ilość pozycyj spalonych, karcił również bardzo przykładnie za foule, czem pozyskał sobie całą sportowo wychowaną publiczność, prócz zwolenników Sturmu.

Klasa B.

Union—Bar-Kochba 6:0 (1:0).

Zwycięzca wyjdzie napewno jako mistrz klasy B. Ostatnie zawody, zwłaszcza w drugiej połowie gry, wykazały mimo 2 graczy z rezerwy (za por. Kuklę i Wernera) znaczny postęp w drużynie Unionu. Obustronna gra była fair, zwycięstwo Unionu decydujące. Sędziował p. Al. Kowalski.

Siła—Bar-Kochba 3:0 (2:0).

Siła odniosła pierwsze, lecz niezupełnie zasłużone zwycięstwo, ponieważ przeciwnik nie umiał wyzyskać 2 rzutów karnych. Zawody prowadzono chaotycznie; zwycięstwo przypadło Sile dzięki większej ilości wybitniejszych jednostek w jej składzie. W drużynie Bar-Kochby brak jeszcze karności, gracze schodzili i wchodzili podczas gry na boisko, pomijając zupełnie sędziego. Jest to tem karygodniejsze, że to robi „trainer" p. Spira z Krakowa. Sędzia p. F. Hermans słaby.

8 sierpnia. **Wisła** (Kraków)—**31 p. Strz. Kan.** (team) **3:1 (2:0).**

W drodze powrotnej z Poznania rozegrała krakowska Wisła bardzo interesujące zawody z tut. 31 p. S. K. W szeregach Wisły znać było fizyczne przemęczenie z powodu całonocnej podróży i braku odpoczynku w Łodzi, ponieważ nie przydzielono jej hotelu. Jednakże gra nie ucierpiała na tem, tylko tempo było mierne. Kombinacyjnie Wisła górowała nad przeciwnikiem o całą klasę, i zwyciężyła decydująco. Bramki zrobili: Reyman (2) i Kowalski II. (1). Wynik nie jest miernikiem sił, mógłby być korzystniejszy dla Wisły.

Sędzia p. Marczewski słaby. Z powodu mylnego rozpoczęcia gry podyktował odrazu rzut wolny, co w żadnych przepisach nie jest przewidziane. *F. R.*

Z Lublina.

(Od naszego korespondenta.)

31 lipca. **Polonia** (Warszawa)—**Wojsk. K. S. 10:0 (7:0).**

Mistrzowska drużyna Warszawy odniosła łatwe zwycięstwo na drużyną niedawno założonego klubu lubelskiego. W. K. S. gra do pauzy z wielką tremą, czemu należy przypisać utratę aż 7 bramek; po przerwie przewaga Polonii zmniejszyła się znacznie. Sędzia p. por. Sterba sprawował swój urząd dobrze i energicznie. *St.*

Łęczyca.

31. lipca. **30 p. strzel. Kaniowskich—37 p. ziemi łęczyckiej 2:1 (0:1).**

W drużynie 30 p. strz. kan. wyróżnił się Hermans, do niedawna gracz warszawskiej Polonii. Boisko fatalne utrudniało znacznie grę. Sędziował p. Freyer.

Z Poznania.

31 lipca. **Stella I.—Posnania I. 2:4 (1:2).**

(ostatnia rozgrywka o mistrzostwo okręgowe).

Zawody rozegrano w Gnieźnie. Gra naogół wyrównana. Posnania zwycięża przez lepsze wykorzystanie sytuacyj pod bramkowych.

Sędzia p. Górecki miał trudne zadanie zwłaszcza wobec skandalicznego zachowania się małomiejskiej publiczności.

Warta II.—Pogoń II. 8:0.

Gra prowadzona przy stałej przewadze Warty. Sędzia p. Prymka dobry.

7 sierpnia. **Wisła** (Kraków)—**Warta 3:0 (0:0).**

Drużyna krakowska wystąpiła bez bramkarza, którego zastąpił prawy łącznik Szpurna. — W pierwszej połowie Wisła gra przeciw silnemu wiatrowi, jednak Bujak i Cepurski paraliżują wszystkie ataki.

Po pauzie wiatr zupełnie ustaje, to też Wisła przypuszcza atak po ataku i w 6, 13 i 25 minucie zdobywa trzy goale przez Śliwę, Kowalskiego I. i Kowalskiego II. Sędzia p. Orwicz słaby.

Wyniki zagraniczne.

Sztockholm. 31 lipca. Amatorzy (Wiedeń)—Komb. drużyna Soedermanlandu 5:1 (2:1). Najlepszy match Amatorów w Szwecji.

2 sierpnia. Austrjacka drużyna kombin.—Drużyna Związku foot. Ostergottlandu 1:2.

5 sierpnia. Akad. I. K.—Rapid (Wiedeń) 2:1 (2:0). Amatorzy pobili niedawno Akad. I. K. w stos. 3:0.

Norköping. (Szwecja). 5 sierpnia. Amatorzy—F. C. Norköping 1:1 (0:0).

Helsingfors (Finlandja). 2 sierpnia. Wiedeń—Helsingfors (match międzymiastowy) 5:2.

Helsingborg (Finlandja). 31 lipca. Austrja—Finlandja 3:2 (0:1).

6 sierpnia. Skaane—Rapid (Wiedeń) 5:3 (3:1).

Kerkraade (Holandja). 30 lipca. W. A. F. (Wiedeń)—F. C. Kerkraade 2:1.

Rörmond (Holandja). 1 sierpnia. W. A. F.—F. C. Rörmond 4:1.

Maastricht (Holandja) 3 sierpnia. W. A. F.—Voetballvereenigung (zeszłoroczny mistrz Holandji) 4:1. Publiczność frankofilska zajęła wobec Wafu nadzwyczaj wrogie stanowisko tak, że W. A. F. zeszedł po grze z boiska pod ochroną policji i agentów.

Einthoven (Holandja). 7 sierpnia. W. A. F.—F. C. Filips 0:1. Po ośmiu nieprzerwanych zwycięstwach w Niemczech i Holandji pierwsza klęska Wafu.

Brema (Niemcy). 31 lipca. Sportverein (Brema)—Be Quick (Holandja, niedawny zwycięzca Rapidu) 4:3.

Monachium. 31 lipca. T. C. Wacker (Monachium)—Spielvereinigung Fürth 3:1.

F. C. Nürnberg (mistrz Niemiec)—Phoenix-Ludwigshafen 5:0.

7 sierpnia. F. C. Nürnberg—F. C. Wacker (Monachium) 3:0.

Frankfurt. 7 sierpnia. Germania (Frankfurt)—Spielverein. Fürth 1:1.

Genewa. 31 lipca. F. C. Servette—Hertha (Wiedeń) 3:1 (0:1).

Chaux de Fonds (Szwajcarja). Hertha (Wiedeń)—Etoile 3:2.

Turyn (Włochy). 31 lipca. Pro Vercelli—F. C. Pisa 2:1. Pro Vercelli zdobywa mistrzostwo Włoch.

Grac. 30 lipca. Sturm (Grac)—Wacker (Wiedeń) 3:1.

1 sierpnia. Sturm—Simmering (Wiedeń) 7:2.

Mödling. 31 lipca. Rudolfshügel (Wiedeń)—V. f. B. Mödling 2:1.

Stockerau. 31 lipca. W. A. C. (Wiedeń)—Stockerau 1:0.

Klosterneuburg. 7 sierpnia. W. A. C.—Klosterneuburg 3:2.

Pilzno (Czechy). 1 sierpnia. Ostmark (Wiedeń)—Olympia (Pilzno) 1:1.

2 sierpnia. Ostmark—Czeski Lew (Pilzno) 2:2.

4 „ „ —Viktoria (Pilzno) 0:1.

Wskutek zbyt ordynarnej gry drużyn czeskich Ostmark przerwał swą podróż po Czechosłowacji i wrócił do Wiednia.

Preszburg. 6 sierpnia. M. T. K. (Preszburg)—Vienna (Wiedeń) 4:1.

7 sierpnia. Vienna—Bratislava 2:1.

Czerniowce. 30 lipca. Hakoah (Wiedeń)—Komb. drużyna Czerniowiec 12:1.

31 lipca. Hakoah—Dragosz Voda (Czerniowce) 11:2.

Przegląd najbliższych zawodów:

Terézvárosi Torna Club (Budapeszt) w Polsce.

12 sierpnia T. T. C.—B. B. S. V. w Bielsku.
14 sierpnia T. T. C.—Cracovia w Krakowie.
15 sierpnia T. T. C.—Wisła w Krakowie.
18 sierpnia T. T. C.—Jutrzenka w Krakowie.
20 i 21 sierpnia T. T. C.—Czarni we Lwowie.

Drużyna T. T. C. jest starym pierwszoklasowym klubem budapeszteńskim. Nigdy wprawdzie nie wysuwała się na czoło, ale też nigdy nie schodziła na szary koniec w rozgrywkach o mistrzostwo. W mistrzostwie r. 1920/21 zajęła 9-te miejsce, zdobywszy w 24 matchach 19 punktów (2 punkty mniej niż Kispesti). Z wyjątkiem M. T. K., który stanowi klasę dla siebie, wszystkie inne drużyny w klasie I. są co do siły tak równe, że nigdy z góry nie można przewidzieć, który z dwu przeciwników wyjdzie z walki zwycięzcą. Toteż różnica bramek w budapeszteńskich rozgrywkach o mistrzostwo jest zawsze minimalna. W Polsce gra T. T. C. z drużynami, które z wyjątkiem Cracovii nie spoczywały w ciągu lipca i dlatego są w pełni treningu. Niewątpliwie i Cracovia, która wobec pierwszej rozgrywki o mistrzostwo Polski w dniu 21 sierpnia z lwowską Pogonią zaczęła pilnie trenować, pokaże znacznie lepszą grę, niż z Wackerem, i wyjdzie z tych zawodów z honorem. Dla Jutrzenki krakowskiej dzień 18 sierpnia będzie wielkiem świętem, gdyż po raz pierwszy od czasu swego istnienia stanie ona do walki z drużyną zagraniczną. Czarni lwowscy, u których T. T. C. kończy swoją 10-dniową podróż po Polsce, mają wielkie szanse pokonania już nieco zmęczonego poprzedniemi grami przeciwnika.

Drużyna T. T. C. nie jest obcą publiczności krakowskiej, bo już w r. 1911 zmierzyła się ona z Cracovią (wynik 1:1). Z ówczesnej drużyny Cracovii pozostał tylko jeden Synowiec; w T. T. C. wszyscy gracze są nowi.

Przyjazd T. T. C. do Polski, a specyalnie do Krakowa, jest pocieszającym dowodem tego, że smutne zajścia krakowskie z Ujpesti nie odbiły się szkodliwie na stosunkach sportowych Polski z Węgrami. Niemała w tem zasługa trenera Cracovii Pozsonyi'ego, który w czasie swego pobytu w Budapeszcie stanął dzielnie w obronie Krakowa, prostując zarówno w Związku węgierskim jak i w prasie opisy krakowskich zajść przez Ujpesti, w wielu punktach tendencyjne i niezgodne z prawdą. Spodziewamy się, że krakowska publiczność okaże gościom wielką sympatję, gościnność i serdeczność i zatrze w ten sposób niemiłe wrażenie, jakie wywołała swym ostatnim wybuchem.

Kraków.

14 sierpnia. Przed zawodami T. T. C.—Cracovia odbędzie się match między Orkanem i Cracovią III.

17. sierpnia. Rewia—Sparta.

Zawodami tymi zaczynają się jesienne rozgrywki o mistrzostwo klasy C.

15 sierpnia. Cracovia II.—Wisła II.

Match ten odbędzie się przed zawodami T. T. C.—Wisła.

Wadowice.

14 sierpnia. Jutrzenka (Kraków)—Polonia.

Jutrzenka wyjeżdża w znacznie osłabionym składzie, potrafi jednak odnieść zwycięstwo nad drużyną przedsiębiorczego klubu prowincjonalnego.

Nowy Sącz.

14 i 15 sierpnia. Korona (Kraków)—1 p. s. p.

Krakowska Korona rozegra dwa matche z Oficerskim Klubem Sportowym 1 p. s. p. w Nowym Sączu.

Lwów.

Wielki tydzień sportowy rozpoczyna się we Lwowie we środę 10 b. m. Oprócz zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo Polski w dn. 13—15 sierpnia, w programie jest cały szereg interesujących matchów footballowych. Turniej footballowy zaczyna się we środę 10 b. m. matchem Wacker—Pogoń. We czwartek d. 11 wielce ciekawe spotkanie Wacker—VII ker. S. C. (Budapeszt). Dalsze spotkania: 13 sierpnia VII ker. S. C.—Team Lwowa, 14-go VII ker. S. C.—Czarni, 15 Makkabi (Kraków)—Pogoń.

Różne wiadomości.

Krajowe.

W Brzeżanach (Wschod. Małopolska) zawiązał się wśród młodzieży szkolnej B. K. S. „Sieniawa“, życzliwie popierany przez starostwo, magistrat i 53 pp. Adres klubu: Brzeżany, Adamówka, Biliński. Zawody Sieniawy z 53 pp. w dniu 24 lipca skończyły się zwycięstwem drużyny wojskowej (8:1).

Założony w bieżącym roku klub footballowy **„Koszarawa“ w Żywcu** (Małopolska), członek K. Z. O P. N., rozegrał w sezonie wiosennym 10 matchów, które dały wyniki następujące: 3. V. z B. A. C. (Bielsko) 5:2 (2:2), 22. V. z Polonią II. (Wadowice) 2:1 (1:0), 29. V. ze Sp. Cl. Dziedzice 1:3 (1:1), 12. VI. ze Sołą (Kęty) 7:1 (5:0), 19. VI. z Polonią II. (rewanż) 2:1 (0:1). 26. VI. z Rasenspieler (Bielsko) 1:4 (0:2), 3. VII. Sp. Cl. Dziedzice (rewanż) 5:2 (1:1), 10. VII. z 3. p. s. p, 10:0 (3:0), 17. VII. ze Sołą z Kęt (rewanż) 5:2 (3:0), wreszcie 24. VII. z rez. B. B. S. V., mistrzowską drużyną kl. B byłego Wschodnioślązkiego Z. P. N., 4:7 (1:4).

Pierwszy Zjazd żydowskich towarzystw gimn.-sportowych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się dn. 19 sierpnia b. r. w Warszawie. Adres Komisji Organizacyjnej Zjazdu: Warszawa, Nalewki 2 a, T-wo Makkabi.

Oficerski konkurs strzelecki odbył się dn. 30 lipca w Lublinie. Wyniki bardzo dobre.

1) 7 strzałów do tarczy, odległość 150 m.: 1. ppłk. Terlecki 152 punkty; 2. ppłk. Wieroński 148 p.; 3. mjr. Lachowicz 146 p.; 4. mjr. Padjak 144 p.; 5., 6. i 7 ppr. Paszki, kpt. Szreiter i por. Lalko po 142 p.

2) Z pistoletów do tarczy, odległość 25 m., 5 strzałów: 1. ppłk. Wieroński 40 punktów; 2. mjr. Grabowski 36 p.; 3 mjr. Pawłowicz 35 p.

„Spalony“.



A strzela, piłka odbija się od słupka bramkowego, dostaje się graczowi *C*, który strzela i uzyskuje bramkę. Bramka ta jest nieważną, ponieważ gracz *C* (jak i *B*) znajduje się w pozycji off-side. To, że piłka odbiła się od słupka, nie zmienia postaci rzeczy.

Różne wiadomości zagraniczne.

Na bankiecie, urządzonym po zawodach Belgja—Holandja, był rząd belgijski oficjalnie reprezentowany w osobie ministra Carten de Viart. Minister uczcił w mowie swojej holenderskich gości i podkreślił znaczenie sportu jako czynnika wiążącego narody między sobą. Rząd belgijski zniósł przymus paszportowy dla osób, udających się z Holandji na te zawody. Pięć tysięcy Holendrów skorzystało z tej uprzejmości.

Zaiste, piękny to dowód stale postępującego zrozumienia doniosłości sportu nawet u sfer stojących u steru władzy! Miejmy nadzieję, że i u nas nieinaczej będzie. Według początków sądząc, niedługo czekać będziemy!

Neubauerowi, graczowi klubu Floridsdorfer A. C., własny klub zarzucił — jak wiadomo — że w zawodach o mistrzostwo z Vienną grał rozmyślnie źle, umożliwiając w ten sposób Viennie zwycięstwo. Obecnie austrjacki wydział kar i zgłoszeń zdyskwalifikował za to Neubauera na 1 rok. Prasa wiedeńska podnosi brak wszelkich dowodów winy Neubauera, który skazany został tylko na skutek oskarżenia i wbrew opinji referenta, badającego tę sprawę, który postawił wniosek, by tego gracza uniewinnić, a nawet ukarać klub Floridsdorfer A. C. za gołosłowne zarzuty.

Rudolfshügel wyjechał w zeszłym tygodniu na tournée do Jugosławji. Za jego przykładem wybierał się w bież. tygodniu do Jugosławji na 2 tygodnie Sportklub (Wiedeń).

M. T. K., długoletni mistrz Węgier, wyjechał do Szwecji. Po drodze spotka się 10 b. m. z Viktorią w Berlinie, następnie między 14 a 24 sierpnia rozegra 5 matchów z najlepszemi drużynami szwedzkiemi (w Göteborgu, Djurgarden i Sztockholmie), wreszcie 28 i 29 b. m. gra w Kopenhadze. W drużynie M. T. K. będą grali bracia Konradzi z Amatorów, dawni gracze M. T. K., na co otrzymali zezwolenie od Związku Austrjackiego. Proponowany przyjazd M. T. K. do Krakowa na match z Cracovią w drodze powrotnej ze Szwecji nie może przyjść do skutku z powodu braku czasu, gdyż M. T. K. opuszcza Kopenhagę 30 sierpnia, a 4 września ma wyznaczony pierwszy match o mistrzostwo w Budapeszcie. W zamian za to M. T. K. zaprosił Cracovię na 2 października do Budapesztu.

Ujpesti T. E. odbywa obecnie podróż po Niemczech i Holandji, gdzie rozegra w ciągu 2 tygodni 6 matchów (z tego 2 w Holandji).

Ferenczvarosi (F. T. C.) rozegra również 8 matchów w Niemczech i w Holandji. Pierwszy match 10 b. m. z Germanią we Frankfurcie nad Menem.

Kispesti A. C. przystępuje do budowy nowego boiska w 9 dzielnicy, zakładając celem zdobycia funduszów T-wo akcyjne.

Turecka drużyna Galata-Serail ma przybyć do Niemiec. W programie 10 matchów w różnych miastach między 4 września a 5 października.

Olimpjada w Rzymie?

Ciekawa wiadomość nadchodzi ze Szwajcarji. Oto Włosi, niezadowoleni z uchwał Kongresu w Lozannie, noszą się z zamiarem urządzenia własnej Olimpjady w *Circus maximus* w Rzymie. Włoski Komitet Olimpijski pertraktuje podobno z rządem i ma zamiar zaprosić również bojkotowane Niemcy do udziału.

Cała ta wiadomość wydaje się nam zwykłą kaczką dziennikarską, sfabrykowaną przez przyjaciół Niemiec.

Akademję dla zabaw ruchowych stworzono świeżo w Berlinie. Akademja ta — o wykładach z wszelkich gałęzi sportu — ma na celu nie tyle wykształcenie atletów — pozostawiając to czynności poszczególnych towarzystw — ile stworzenie sztabu nauczycieli i trenerów. Za przykładem Berlina ma pójść cały szereg innych miast Niemiec.

Aforyzmy.

Prof. Babulski: Strasznie jednostronni są moi chłopcy. Gry w football wszyscy się nauczyli, a chemji żaden się nauczyć nie może.

Kap. Konkiewicz: Od footballu wszyscy „zmętnieli“. Przychodzę razu pewnego do koszar, a tu kapitańskie moje oczy widzą takie widowisko. Na ziemi leży szeregowiec, a nad nim stoi kapral i kopie go bez miłosierdzia. Wołam dziada do siebie i pytam: „Dlaczego kapral kopie szeregowca“? A ta jucha mi powiada, że się uczy „stoppingu“.

Wyrwicz: Powiedzcież mi, kto się dzisiaj piłką nożną nie zajmuje? Nie znajdziecie odpowiedzi na to pytanie. — Wczoraj odwiedziłem przyjaciela, którego 5-letnia córeczka Jadzia obchodziła urodziny. Posypały się prezenty od tatusiów, wujciów, dziadziów..., a wszyscy darodawcy ofiarowali solenizantce laleczki. Jadzia bardzo się tem ucieszyła, pomalowała lalki — jedne na czarno, inne na czerwono — podzieliła je na dwie grupy i zabawiła się w match footballowy. Przed matchem każda laleczka otrzymała swą nazwę, odpowiadającą nazwisku znanych artystów w kunszcie footballowym. A więc był tam Kałuża, Klotz, Bujak, Kotapka, Schneider, — byli i inni — a największa lalka nazywała się Wackiem Kucharem. Po skończeniu zawodów postanowiła Jadzia sprawić lalkom łaźnię, by je obmyć z kurzu i brudu. Nalała wody do miseczki i gąbką zmywała ukochane swe laleczki. Nagle zjawia się w pokoiku Jadzi mama i woła córeczkę do podwieczorku. Zaraz przyjdę mamusiu — woła Jadzia — tylko jeszcze skąpię głowę Synowca.

Lateiner: W sporcie niema istotnej różnicy między burżuazją a proletarjatem, z wyjątkiem może tej jednej drobnej różnicy, że burżuazja płaci, a proletarjusze grają.

Dr. Margulies. Fogl II. z Ujpesti jest bajecznym backiem, lepszym nawet od Emila Schneidra. Wartoby mu posłać Gintla na praktykę.

Synowiec: Nazywają mnie „chronicznym kapitanem Cracovii“. Kiedyż wreszcie zostanę majorem?

Por. Babirecki (Sparta): Ja już obecnie jestem dobrym napastnikiem, ale bramki zacznę robić dopiero wtedy, gdy zostanę kapitanem.

Dr. Gl.

LEKKA ATLETYKA.

Dalszy ciąg zawodów o Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego odbył się dnia 7 sierpnia b. r., dając następujące wyniki:

Bieg 200 m. 1. Habich (Polonia) 24·6 sek. 2. Gebethner W. (P.)

Skok w wyż z miejsca. 1. Sośnicki (P.) 120·5 cm. 2. Bauer (P.) 116·5 cm.

Bieg rozstawny 4x100 m. Ze względu na brak współzawodnictwa uznany za próbę pobicia rekordu. W skład jedynej drużyny Polonii wchodzili: Sośnicki, Loth S., Gebethner J., Habich. Czas uzyskany: 47·4 s.

Bieg 800 m. 1. Rey (A. Z. S.) 2:12·2; 2. Misiński (W. K. S.) sześć metrów w tyle; 3. Zantman (P.).

Skok w dal z miejsca. 1. Sośnicki (P.) 283 cm. 2. Jagielski (K.) 261 cm. 3. Bauer (P.).

Bieg drużynowy 3000 m. Startują drużyny W. K. S., Warszawianki i Korony. Zwycięża drużyna Korony 12 punktami. 1. Eysymontt (W.) 10:19·4, 2. Karczewski (W.), 3. Ziffer (K.), 4. Rostkowski (K.), 5. Wojciechowski (K), 6. Wanicki (W. K. S.).

Po ukończonych zawodach odbył się **popis Szkoły Gimnastyczno-Sportowej z Poznania.** W popisie lekkoatletycznym osiągnięto wyniki w wielu punktach dla Warszawy narazie niedostępne.

Bieg 100 m. 1. por. Szymański 12·6 s., 2. por. Zwierzyński, 3. kpt. Marcinek.

Skok w dal z rozbiegiem. 1. ppr. Gilewski 542 cm., 2. ppr. Woskowicz 517 cm., 3. ppr. Horzyk 498 cm.

Rzut dyskiem. 1. pchr. Baran 34·96 m., 2. por. Szydłowski 34·90 m.

Skok w wyż z rozbiegiem. 1. por. Bobiński 161 cm., 2. ppr. Gilewski 145 cm., 3. chor. Adamczak 145 cm.

Skok o tyczce. 1. chor. Adamczak 3 m., 2. ppr. Łęgowski 2·74 m., 3. ppr. Raczkowski.

Rzut kulą. 1. pchr. Baran 10·88 m., 2. plt. Wassela 9·53 m., 3. ppr. Moczulski 9·11 m.

Rzut oszczepem. 1. por. Szydłowski 42·65 m.

Mr.

Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo Polski 1921 r. (we Lwowie na boisku Pogoni dn. 13, 14 i 15 b. m.) zapowiadają się niezwykle interesująco. Z Warszawy zgłosiło się 9 lekko-atletów: Sośnicki, Habich, Gebethner, Rottert, Loth Stefan i Świętochowski (Polonia), Misiński (W. K. Sp.), Eysymontt i Karczewski (Warszawianka). Union z Łodzi zgłosił Barcza, Starka i Szeflera. Pogoń lwowska wystawia 16 współzawodników: Barana Jana i Józefa, Cybulskiego, Webera, Rubinowskiego, Filasiewicza, Białkowskiego, Sterbę, Jurasa, Garbienia, Laptewe Henryka i Jana, Moskala, Dręgiewicza i Szydłowskiego. Z Czarnych uczestniczą w zawodach Stahl, Kmiciński, Müller, Zagórski, Kirchner i Pawłowski. Lechię będą reprezentować: Klus, Kulczyn Marjan i Tadeusz, Ciemior, Szabakiewicz, Grankowski i Brycki. Zyd. K. S. (Lwów) zgłosił Falbela. — Dotychczas nie nadeszły jeszcze zapowiedziane telegraficznie zgłoszenia z Poznania. (Jak z tego wyliczenia uczestników widać, jeden tylko Kraków świecić będzie na zawodach — nieobecnością. Redakcja). *Zeter.*

Sekcja lekko-atletyczna K. S. Cracovii rozpoczęła ćwiczenia, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczór. W tymże czasie przyjmuje się wpisy członków do sekcji w kancelarji przy wejściu do parku gier K. S. Cracovii.

Angielski bieg maratoński na drodze Windsor—Londyn (42 km.) przyniósł zwycięstwo Anglikowi Millsowi przed Kinnsem (Szwecja) i Wilsonem (Anglja).

Nowy rekord światowy postawił dn. 12 lipca na meetingu w stadjonie sztockholmskim 18 letni Szwed **Weinardt**, który przebiegł **500 m. w czasie 1:05.7.** Dotychczasowy rekord był w posiadaniu Francuza **Delvarta** (1:05.8)

Nurmi, fenomenalny lekkoatleta finlandzki, postawił na meetingu w Helsingforsie **nowy rekord światowy**, przebiegłszy **2000 m.** w czasie **5:28.8**, bijąc dotychczasowy rekord Szweda **Zandera** (czas 5:30.4).



Z wycieczki K. K. C. M.

Amerykanin Paddock, bezsprzecznie najlepszy biegacz świata na krótkie dystanse, ustanowił znowu dwa nowe rekordy światowe: 90 yardów w czasie 8·8 sek. (dotychczasowy rekord 9·2 sek.) i 110 yardów w czasie 10·2 sek. (dotychczasowy rekord 10·8).

Czech Vohralik zwyciężył w biegu na 1500 m. w Aarhus (Danja) w rekordowym czasie 4:04.4. W tym samym meetingu zwyciężył Franzl (Praga) w skoku o tyczce (3·70 m.).

Rekord czeski w rzucie oszczepem pobił Hejtmanek (Berno), rzucając 50·11 m.

Nowe rekordy austrjackie. Skok o tyczce: Haselsteiner 3·52$^1/_2$ m.; chód na 5000 m.: Kühnel 24:54·2; bieg rozstawny 100+200+400+800 m.: W. A. C. 3:28·2.

W walce na przestrzeni 10.000 m. między olimpijczykiem Nurmi (Finlandja) a Backmannem (Szwecja) zwyciężył Nurmi, bijąc dotychczasowy rekord światowy Francuza Jean Bouin (30:58·8), przebywszy ten dystans w czasie 30:40·4.

Zawody reprezentacyjnych drużyn lekkoatletycznych Francji i Szwajcarji odbyły się w Lyonie i przyniosły zwycięstwo Szwajcarji w 10 zawodach. W czterech zwyciężyła Francja.

Szwajcarja: Bieg na 100 m. (11·2 sek.), 200 m. (22·6 sek.), 800 m. (1:56.8), 1500 m. (4:06·4). Bieg z płotkami 110 m. (16·5 sek.), skok w dal (6·56 m.), skok w wyż (1·71 m.), rzut kulą (11·51 m.), rzut oszczepem (46·25 m.) i bieg rozstawny 4x100 m. (44 sek.)

Francja: Bieg na 5000 m. (16 min. 10 sek.), rzut dyskiem (37·11 m.), olimpijski bieg rozstawny (3 min. 30 sek.) i skok o tyczce (3·40 m.).

TENNIS.

Konstytuujące zebranie Polskiego Związku Tenisowego (P. Z. T.) odbędzie się pod koniec sierpnia **w Poznaniu**. Komitet Organizacyjny P. Z. T. urządza równocześnie z zebraniem w dniach od 23 do 28 sierpnia r. b. w Poznaniu

I. Wszechpolski turniej tennisowy,

w którego program wchodzą:

A. **Mistrzostwo Polski na rok 1921.** (tylko dla obywateli Rzeczyposp. Polskiej). 1. Gra pojedyncza panów; 2. Gra pojedyncza pań; 3. Gra podwójna panów; 4. Gra podwójna pań; 5. Gra podwójna pań i panów.

B. **Mistrzostwo Wielkopolski na rok 1921** o nagrodę wędrowną z roku 1919 (broni p. Kleinadel z Warszawy). 6. Gra pojedyncza panów.

C. **Gry dla juniorów** (do lat 18). 7. Gra pojedyncza panów. 8. Gra pojedyncza pań.

D. **Handicap.** Gry (9—13) takie same jak pod A.

E. **Gry dla wszystkich.** Gry (14—18) jak pod A.

Zgłoszenia, których termin upływa dn. 18 sierpnia, należy przesyłać tylko pisemnie wraz z dołączeniem wpisowego na ręce p. Zdzisława Szulca, Poznań, Plac Wolności 5. Bez wpisowego zgłoszenia są nieważne. Wpisowe dla gier 1—6 Mp. 300, dla gier 7—18 Mp. 200 od osoby i gry.

Motto:
O swej formy częstą zniżkę
Zwykł oskarżać ślepą kiszkę...



Gintel Ludwik,

niedokończony architekt i technik footballowy, back Cracovii i reprezentatywny, gdyby jednak w matchu o perpetuum mobile Zeleńskiego grał na lewym łączniku, Kraków byłby wygrał 2:0; ulubieniec Warty i Wiednia (gdzie go pokazywano za specjalnymi wstępami), ponieważ zbiera niechybnie każdy piąty volley, a zresztą często gra z korzyścią nawet dla swej drużyny. Jest backiem lekkiej wagi, ponieważ nie brał udziału w Olimpjadzie u Kosza.

PŁYWANIE.

Dwa nowe rekordy światowe ustanowił Rademacher (Magdeburg), przepłynąwszy 200 m. w czasie 2:55·4, zaś 400 m. w czasie 6:15·4.

Strzelać!

Większość naszych graczy okazuje pewnego rodzaju bojaźń przed strzelaniem do bramki przeciwnika. W Anglji panuje w tym kierunku zupełnie odmienne zapatrywanie. Joe Smith, znany gracz zawodowy klubu Bolton Wanderers, pisze: „Zasadą moją jest zawsze: strzelać ostro i często. Jeśli w czasie gry strzelam parokrotnie, to mam większe szanse zdobycia goala, niż gdybym raz strzelił. Jeżeli w ciągu gry inny z napastników znajduje się w pozycji lepszej, to należy oczywista podać mu piłkę, w przeciwnym razie należy samemu próbować szczęścia. Jestem przekonany, że dużo szans do uzyskania bramki tracą napastnicy z tego powodu, że starają się doprowadzić do pozycji, z której chybienie jest poprostu niemożliwem. Kombinują oni lub wózkują przed bramką tak długo, aż obrońca odbierze im piłkę.

Polityka częstego i ostrego strzelania ma oczywista i swoje przeszkody. Graczowi, trzymającemu się tej metody, zdarzyć się może, że zamiast trafić w bramkę, trafi w chorągiewkę narożną. Drobnostki takie jednak nie dadzą się zmienić. Widzowie zrozumieć muszą, że gracz, który możliwie często strzela, nie każdym strzałem może uzyskać bramkę.“

Odpowiedzi Redakcji.

A. Z. S., Kraków. Komunikat o zawodach pływackich otrzymaliśmy niestety zapóźno.

J. Z. Większość klubów polskich nie ma ustalonego programu na sezon jesienny. Wobec tego, że pisma sportowe zaczęły wychodzić dopiero w maju r. b., a z drugiej strony kluby sportowe nie przysyłają nam sprawozdań z ub. sezonu, przeto Redakcja nie ma skąd czerpać odpowiednich wiadomości. W przyszłości zaradzi się napewno i temu brakowi.

AUTOMOBILIZM I LOTNICTWO.

Harry Hawker, sławny pilot, zginął — wedle depeszy Reutera — w Hendon koło Londynu z powodu zapalenia się aparatu w czasie lotu. Hawker był pierwszym lotnikiem, który przeleciał w lecie r. 1919 ocean Atlantycki. Wyruszywszy z Nowofunlandji z 1 pasażerem (kpt. Mackenzie), leciał Hawker 3000 km. nieprzerwanie i był zmuszonym lądować, z powodu braku benzyny, na pełnem morzu w bliskości Irlandji. Uratował go wtedy przejeżdżający parowiec.

Hawker — z urodzenia Australczyk — był również znakomitym automobilistą, zdobywając w r. 1920 wiele nagród w wyścigach automobilowych w Brookland.

Derby powietrzne zdobył w Londynie I. Herbert James, na przestrzeni dwa razy po 102½ mil ang. (329 km.), w czasie 1 godz. 14 min., t. zn. przeciętnie 260 km. 658 m. na godzinę, stawiając tem samem nowy **rekord** szybkości.

Match powietrzny uniwersytetów Oxford i Cambridge na przestrzeni 209 km. (130 mil ang.) zakończył się zwycięstwem uniwersytetu w Cambridge, w czasie 1 godz. 9 min. 20⁴/₅ sek. Zwycięzca Phitcox (Cambridge).

Rewolucyjna konstrukcja aeroplanu.

O senzacyjnym i — o ile tylko prawdziwym — nader doniosłym wynalazku donoszą amerykańskie pisma. Wynalazek ten polega na zupełnie nowej konstrukcji skrzydeł aparatu, z których każde składa się z trzech części, tworzących ze sobą jedną całość. Każda część jest dla siebie ruchoma i pozwala pilotowi na dowolne ustawianie wypukłości skrzydeł. Nowy aparat pozwala — przy tej samej sile motoru — na zwiększenie szybkości o 50 km. na godzinę, mimo pięciokrotnie większego obciążenia. Wynalazek ten powstał w Dayton (Ohio), kolebce aeroplanu wogóle, gdzie przed 16-tu laty bracia Wilbur i Orville Wright po raz pierwszy pokazali aparat, mogący się zapomocą motoru unosić w powietrzu.

Twórcą nowego wynalazku jest *Orville Wright.* Aczkolwiek amerykańskie wiadomości jako często przesadne należy przyjmować z ostrożnością, to jednak nazwisko Wrighta, który życie swoje poświęcił wyłącznie konsrukcjom aparatów, gwarantuje za powagę wiadomości. Nowa konstrukcja ma jeszcze tę zaletę, że lądowanie nawet na najmniejszej przestrzeni ma być drobnostką.

Louis Bleriot, sławny pjonier lotnictwa, wyraził się z entuzjazmem o nowym wynalazku i wyraził zdanie, że przy użyciu nowych — będących w próbach — specjalnych motorów, uzyskać będzie można szybkość ponad 650 km. na godzinę, a więc wyjechawszy n. p. rano z Paryża można będzie zjeść obiad w New Yorku i wrócić wieczorem do Paryża.

Oczekujemy bliższych i konkretnych wiadomości, którymi nie omieszkamy się podzielić z naszymi czytelnikami.

KOLARSTWO.

Program wyścigów kolarskich, urządzonych przez Oddział kolarzy Sokoła żywieckiego dn. 14 sierpnia na drodze Zywiec—Bielsko, obejmuje: 1. Bieg otwarcia 6 km. (2 nagrody); 2. Bieg nowicjuszów 4 km. (3 nagrody); 3. Bieg gości 8 km. (3 nagrody); 4. Bieg ogólny 10 km. (3 nagrody); 5 Mistrzostwo 20 km. (nagroda honorowa). Start cegielnia miejska. Początek o godz. 3 popoł. Wpisowe 200 Mp. od siodła. Zgłoszenia przyjmuje druh-naczelnik Rakowski, Zywiec—Wieprz.

W wyścigach weźmie także udział Krakowski K. C. M. Wyjazd uczestników dn. 14 sierpnia o godz. 2·30 rano z ul. św. Jana 6.

Na zawody te wyjeżdża także Sekcja kolarska K. S. Cracovia.

Tour de France, najdłuższy bieg na świecie, na przestrzeni 5485 kilometrów, został onegdaj ukończony. Przestrzeń ta podzielona została na 15 etapów i przyniosła zwycięstwo Belgijczykowi Scieur w ogólnym czasie 221 godzin 50 minut 26 sek. Drugim był Husghem, trzecim Barthelemy. W ostatniej części biegu (Dunkierka—Paryż 340 km.) przyszedł pierwszy Goethals w czasie 15 godz. 25 min. 9 sek., lecz w ogólnej klasyfikacji (suma czasu wszystkich 15 etapów) nie zdobył miejsca.

W roku ubiegłym zwyciężył w Tour de France również Belgijczyk, nazwiskiem Thys.

Rekord światowy na przestrzeni 50 mil ang. (80·5 km.) pobił Leon Meredith (Anglja), uzyskując czas 2 godz. 15 min. 3 sek. (dotychczasowy rekord 2 : 16 : 20).

Mistrzostwo Austrji na przestrzeni 50 km. zdobył H. Zenkay w czasie 1 godz. 32 min. 57¹/₅ sek.

Wyścig Grac—Wiedeń 191 km. odbył się onegdaj i przyniósł zwycięstwo Antoniemu Komendzie w czasie 6 godz. 50 min.

BOKSOWANIE.

W walce o mistrzostwo ciężkiej wagi, zwyciężył w Nowym-Yorku **Bob Martin Franka Morana** zadając ostatniemu — przy udziale 20.000 widzów — po 2 min. 55 sek. w siódmem spotkaniu knock-out. Między widzami znajdował się Carpentier, który ma w jesieni walczyć z Martinem.

Henry Derheille, znany bokser amerykański, członek policji waszyngtońskiej, wyzwał Dempseya do walki o tytuł mistrza świata.

Redaktor odpowiedzialny Tadeusz Synowiec. — Wydawca Feliks Statter, Biuro ogłoszeń. — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie.